Nro. 211.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 12go Grudnia 1794.

Gazety CCV.

FRANCYA.

Dalszy ciąg głosu Reubela.

„ Wczoray na placu *Thuillerie* słychać było odgłos rożny, iedni wołali: *niech żyią Jakobini*, a drudzy *niech żyie Narodowa Konwencya!* Ten odgłos sprawił zamieszanie nieiakie, wiele osob przyprowadzono do nas: do Deputacyi be-

bespieczeństwa, które w szczególności były inkwirowane. Z wszystkich wyznania okazało się; że na placu *Narodowego Pałacu* iedni wołali za Jakobinami, drudzy za Konwencyą, Wszystkich oprócz iednego, który sam wyznał, że iest od dni kilku bez służby, wypuściliśmy na wolność, bo byli osiedli obywatele, których obłądzono.

Tu przerwał mowcę *Rüamps*, tudzież i *Billaud Varennes* chciał mówić, lecz *Lecointre i Freron* krzyczeli, że nie na niego mowienia *koley*. Po nieiakich zatargach mòwił znowu *Reubel* i opowiadał postępek Jakobinów, a na końcu żądał, aby Sessye ich aż do dalszego rozrządzenia były zakazane. Ten dekret ieszcze dnia 11. był uskuteczniony w wieczor. Towarzystwo Jakobinów iak zwyczaynie było się zgromadziło. Lecz mnòstwo pospolstwa tam się udało, i wstrzymać się w prawdzie dozliło na perswazye niektórych cnych Patryotów od wszelkich gwałtowności, lecz obelgom zapobiedz nie można było. Woysko tym czasem konne i piesze otoczyło salę, a krzyk niektórych obywatelów na przeciw przedsięwziętey Sessyi trwał aż do nocy.

nocy. Na koniec o 3. godzinie z rana przybyli do Jakobinów Kommiſſarze Konwencyi, oddalili ztamtąd członki ieſzcze ſię znayduiące, popieczętowali papiery Towarzyſtwa, i klucze z ſobą wzięli.

Dnia 11. uczyniona była Relacya o *Carrierze*, podług którey oſkarżenie przeciw temu Deputowanemu może mieć mieyſce. *Carrier* więc żądał pozwolenia, aby mógł mówić, oſkarżał on Prezydenta rewolucyinego Trybunału, publicznego oſkarżyciela, iego ſubſtytutów, przyſiężnych, świadków, i lud przytomny Seſſyi, iako *Chouanów i Vendeyczyków*, mówił o wygnaniach *Maryuſza i Sylli*, o woynach domowych, o nocy *Bartłomieia*, i na koniec ſkończył na tém, że *gotów ieſt ofiarować ſwe życie.*

Konwencya dekretowała: aby *Carrier* tym czaſem w ſwym domu był ſtrzeżony od Gwardyi Narodowey.

Dnia 13. otrzymała Konwencya donieſienie: że dywizya flotty z *Breſt*, Angielſki woienny okręt *Alexander*

o 74. armatach zdobyła, tudzież 42. naładowane okręty *Angielskie*, częścią zabrała, częścią zatopiła.

POLSKA.

Gazeta Nadworna *Wiedeńska* pod dniem 3. Grudnia, tak pisze:

„ O weyściu *Rossyisko-Cesarskich* woysk do *Warszawy* doszły teraz Relacye następuiące:

„ Po wzięciu szturmem przedmieścia *Pragi* dnia 4. Listopada przybyło 3. Deputowanych Magistratu *Warszawskiego* z listem Królewskim do kommenderuiącego Jenerała Grafa *Suwarów Rimnikski* do obozu pod *Pragą* z prożbą; aby miał wzgląd na miasto, ponieważ to gotowém iest poddać się na Dyskrecyę zwycięzcy, i tylko bespieczeństwa osób i maiątków od niego się doprasza.

Przepisał więc Graf *Suwarów* następuiące Kapitulacyi Punkta: 1.) Królowi ma bydź należyte dane bespieczeństwo i wszelkie uszanowanie winne ukoronowaney głowie okazane. 2.) Przeszła prawna Konstytucya natychmiast ma

bydź

bydź przywròcona. 3.) Wſzyſtcy ieńcy, zakładnicy, i areſztowane oſoby tak naylaſkawſzey Monarchini moiey, iako-też Ceſarzą *Rzymſkiego* i Kròla *Pruſkiego* natychmiaſt wypuſzczeni bydź mają na wolność. 4.) Woyſko w *Warſzawie* zaraz broń ma złożyć, i poddać się tak iak wſzyſtcy mieſzkańcy na dyſkrecyę. 5.) Natychmiaſt artylleryą, i wſzyſtkie rodzaie broni i ammunicyi na iedném mieyſcu maią bydź złożone, a potém przez *Wiſłę* na *Pragę* przewiezione. 6.) Moſt na *Wiśle* zaraz ma bydź wyſtawiony, aby woyſka Monarchini moiey do *Warſzawy* wniyść mogły. 7.) Imieniem *Samowładczyny* wſzech Roſſyi moiey łaſkawey Pani, na iey wſpaniałomyślną duſzę z mey ſtrony przyrzekam beſpieczeńſtwo oſób i maiątków, tudzież amneſtyę przeſzłości. „

Deputowani przyięli te punkta z wdzięcznością, i podległością i powrócili do *Warſzawy* z przyrzeczeniem uſkutecznienia żądań Grafa.

Dnia drugiego znowu przybyli z doniesieniem: że Magiſtrat w prawdzie wſzyſtko by chciał wypełnić ile od nie-

go zawiſło, lecz tak zwana *naywyżſza Rada*, naywyżſzy Naczelnik *Wawrzecki*, i woyſko ieſzcze władaią, a to nie chce ſię bynaymiey ſkłonić do złożenia broni. Na to Graf *Suwarów* oświadczył; że radzi, aby panuiąca partya była wzruſzona do poddania ſię, i tak uchyliła niebeſpieczeńſtwo grożące miaſtu, byłoby bowiem dla niego rzeczą arcyſmutną, ale ieſzcze ſtraſznieyſzą dla *Warſzawy*, gdyby był przymuſzony powtarzać mordy popełnione na *Pradze*. Jeśliby zaś woyſko nie chciało broni złożyć, wolno mu ieſt wyiść z miaſta, ale w ten czas na każdém mieyſcu będzie wyſtawione mściwemu ściganiu iego zwycięzkiego woyſka.

Tym czaſem poſłał Król Liſt do Grafa *Suwarowa* proſząc go o termin 8. dni dla ułatwienia wſzyſtkiego. Graf kilka dni pozwolił, a tę ſwą odpowiedź przez Sztabsofficyera odeſłał.

Dnia 5 w wieczor zaczął ſię gotować *Wawrzecki* z całém woyſkiem znayduiącem ſię w *Warſzawie* do wymaſzerowania, i chciał wziąść z ſobą Króla. Jak tylko zaś o tém mieſzczanie ſię dowie-

wiedzieli, zgromadzili się hurmem około zamku, i po naybliższych ulicach, a Magistrat oświadczyć kazał *Wawrzeckiemu*, że iego wyiścia przeszkadzać nie chcą, ale nigdy nie dopuszczą oddalenia się Króla, i są gotowi ostatnich chwycić się śrzodków.

Dnia 6. z rana tak zwana *Rada naywyższa* udała do Króla z *Wawrzeckim* i J. K. Mci wszystką dawną władzę oddała z tą prozbą, aby był troskliwym o dobro Narodu; ponieważ oni nie są w stanie zaradzenia temuż.

Gdy Graf *Suwarów* o tem się dowiedział, napisał dnia 7. do Króla: „ Ponieważ pierwszy zamiar, który miało zbliżenie się woysk *Cesarsko-Rossyiskich* został otrzymany, i Królowi władza Konstytucyina nazad powrócona została, dla tego Graf dla bespieczeństwa Króla i miasta dnia 9. do *Warszawy* wniyść ma. „

Przy swém w maszerowaniu odebrał zwycięzki Jenerał na czele woyska będący od całego Magistratu na brzegu *Wisły* klucze od bram *Warszawy*, i potém

ci-

cicho i ſpokoynie wſzedł do miaſta, Tegoż ſamego dnia powitał Krola Jenerał *Potemkin*. a nazaiutrz ſam Graf *Suwarów* uczynił ſwą attencyę J. K. Mci.

Polſkie woyſka po większey części z *Warſzawy* były ſię oddaliły. Ale iuż dnia 10 od różnych Dywizyi tychże przybyli Deputowani, przez których proſiły, aby mogły broń złożyć.

Korpus od 12, do 15,000. pod kommendą Jenerała *Dąbrowſkiego* konſyſtował. Przy *Kozienicach* Graf Suwarow iuż dnia 7. roſkazał Jenerałom *Ferſenowi i Deniſowowi* z 12,000. ludzi po nad *Korczowem* przeprawić ſię przez *Wiſłę*, i korpus wſpomnione ścigać. Podług poźnieyſzych doniesień ściśnionem było z iedney ſtrony od woyſka *Roſſyiſkiego*, z drugiey zaś od *Pruſkiego* przy *Niddzie* tak, że naſtępnie ſię roſproſzyło po większey części, rozrzuciło broń, ſpaliło ſwe magazyny, armaty częścią zagwoździło, częścią zakopało, reſzta zaś przy *Radoſzynie* podobnież ſię poddała. „

Ciąg dalſzy w naſtępuiącym Numerze.